

◆ Sztandar dla organizacji ZBoWiD

◆ Odznaczenia dla kombatantów

Niezwykle uroczysty charakter miało plenarne posiedzenie białkopodlaskiej organizacji ZBoWiD. W jego trakcie I sekretarz KW PZPR Ryszard Socha wręczył sztandar ufundowany przez społeczeństwo woj. białkopodlaskiego prezesowi ZW ZBoWiD Janowi Walczukowi. Podczas uroczystości kilkudziesięciu kombatantów otrzymało wysokie odznaczenia partyzanckie i żołnierskie.

Wśród uczestników uroczystości obecny był m. in. wiceprezes ZG ZBoWiD gen. Wacław Czyżewski.



Na zdjęciu: I sekretarz KW Ryszard Socha gratuluje Janowi Sienkiewiczowi przyznania Krzyża Partyzanckiego.

Foto. — J. Mirosław

## W BFM pamiętają, że dziecko to też człowiek

Dziecko to też człowiek — od tego ogranego już stwierdzenia rozpoczynamy rozmowę z mgr TERESĄ SKORUPĄ, projektantką zestawów meblowych dla dzieci, pracującą w Białskich Fabrykach Mebli.

Jak podpowiadają psycholodzy także malucha należy traktować jako pełnoprawnego członka rodziny, z jego obowiązkami i przywilejami. Trzeba więc zapewnić mu między innymi oddzielny pokój, w którym będzie się czuł prawdziwym gospodarzem. Stąd też estetycznie i funkcjonalnie urządzone pomieszczenie, wyposażone w meble uwzględniające potrzeby jego psychiczno-fizycznego rozwoju, to niezmiernie ważne zadania dla rodziców, a także projektantów i producentów dziecięcego królestwa.

— Od lat mówi się o potrzebie podjęcia produkcji bardziej nowoczesnych i funkcjonalnych mebli dziecięcych. Jak to wygląda w praktyce?

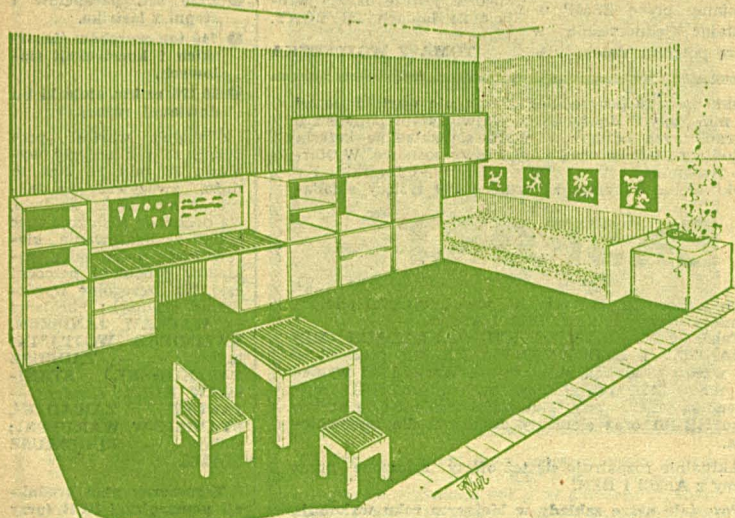
— Dobór mebli przeznaczonych do pomieszczeń dla dzieci odbywa się jeszcze na zasadzie przypadku.

Niewiele zakładów podjęło bowiem produkcję na szerszą skalę. Zresztą nie można mówić o bardzo dużym zapotrzebowaniu na tego typu meble, gdyż wśród rodziców panuje przekonanie, że meble należy kupować „na wyrast”. Sprzęt taki nie jest dostosowany do dziecięcego wieku, potrzeb, zainteresowań.

Są pewne normy na sprzęt dla zespołów dzieci, np. grup żłobkowych i przedszkolnych opracowane przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego i Instytut Matki i Dziecka, brakowało natomiast wzorców mebli indywidualnych dla dzieci. Ale i w tej dziedzinie wiele zaczyna się zmieniać na lepsze.

— W ubiegłym roku na giełdzie w Poznaniu prezentowano pani komplet dziecięcy KASIA.

Dok. na str. 2



Komplet dziecięcych mebelków zaprojektowany przez mgr Teresę Skorupę (rysunek autorki projektu).

# Trybuna zakładowa

ORGAN SAMORZĄDÓW ROBOTNICZYCH

Biała Podlaska Rok I Nr 7

1 - 15 .IV. 1977 r.

Cena 50 gr

## PARTIA W ZAKŁADZIE PRACY

W naszym stałym cyklu — Partia w zakładzie pracy publikujemy dziś wypowiedź tow. Tomasza Wojtyczki sekretarza KZ PZPR w międzyrzeckim ZREMBIE.

Organizacja partyjna działająca w Międzyrzeckich Zakładach Mechanizacji Budownictwa ZREMB jest najliczniejszą organizacją na terenie Międzyrzecza. Aktualnie zrzesza 146 członków i kandydatów, co stanowi 20,5 proc. załogi.

OOP związana jest przede wszystkim z dążeniem do poprawy jakości produkcji, oceniany jest stopień realizacji planu, wykorzystania rezerw.

A propos produkcji. Obecnie naszymi podstawo-

## W jednym froncie

Dwa lata temu zmieniliśmy strukturę wewnątrzorganizacyjną. Postawiliśmy na samodzielną pracę oddziałowych organizacji partyjnych. One to zainicjowały utworzenie kolektywów wydziałowych składających się z przedstawicieli partii, Rady Zakładowej i ZSMP.

Okazało się, że inicjatywa ta była ze wszelkich miar słuszną. Członkowie kolektywów pomogli kierownictwu zakładu w rozwiązaniu wielu problemów w zakresie produkcji, warunków pracy, stosunków międzyludzkich.

Tematyka posiedzeń

wymi asortymentami są: deskowania licencyjne, naczyń NB-181 i odlewy. Tegoroczny plan zakładu wyprodukowanie ponad 6 tys. ton deskowań, 400 naczyń oraz 2,5 tys. ton odlewów o łącznej wartości

Dok. na str. 2

## Z wizytą w „Trybunie”

### Czesław Krasowski



CZESŁAW Krasowski, dziś siedemdziesięcioletni emeryt, przepracował w Przedsiębiorstwie Remontowym Sprzętu Wodno-Melioracyjnego w Białej Podlaskiej ponad 30 lat. Z zawodu kolarz miedzi, był najpierw kierownikiem warsztatów, a później głównym mechanikiem. Pod jego okiem przyuczala się do zawodu cała rzesza młodych. Wielu

z nich zajmuje dziś w zakładzie odpowiedzialne stanowiska.

— Pochodzi pan z Warszawy...

— Tak, tam się urodziłem i spędziłem najmłodsze lata. Ojciec mój był konduktorem w tramwajach. Zmarł gdy miałem 18 lat. Jako najstarszy z rodzeństwa musiałem zapewnić utrzymanie rodzinie. Ukończyłem Rzemieślniczą Szkołę im. Konarskiego w Warszawie. Jeszcze do tej pory przechodzę w domu czajnik wykonany ręcznie z jednego kawałka miedzianej blachy, który był podstawą do oceny mojej fachowości dla komisji kwalifikacyjnej. O dalszej nauce, niestety, nie mogło być mowy.

Szukając pracy trafiłem do Białej Podlaskiej. Tutaj przed wybuchem II wojny światowej znalazłem zatrudnienie w Podlaskiej Wytwórni Samolotów. Już

Dok. na str. 2

## Pokłosie naszej akcji

### KOMUNIKACJA NA CENZUROWANYM

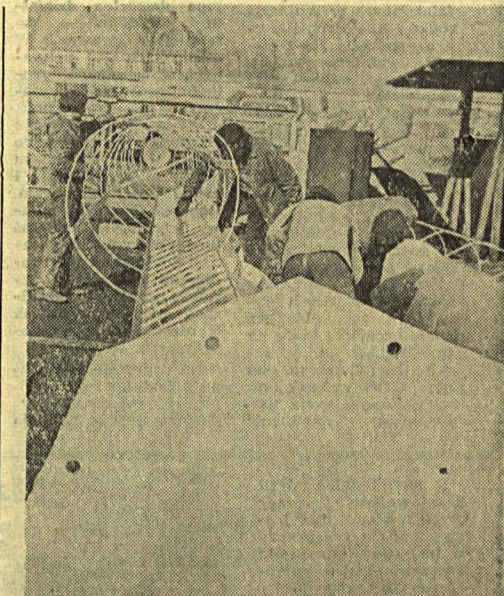
W jednym z ostatnich numerów TRYBUNY zwróciliśmy się do czytelników z prośbą o przedstawienie nam swoich doświadczeń jako pasażerów. Szczególnie interesowały nas kłopoty osób dojeżdżających do pracy. Niżej przedstawiamy problemy najczęściej podnoszone przez dzwoniących, piszących i odwiedzających naszą redakcję czytelników oraz wyjaśnienia i

plany poprawy sytuacji dyrekcji bielskiego oddziału PKS.

### JAK DOJECHAĆ DO PRACY

Białskie autobusy komunikacji miejskiej zatłoczone są najbardziej w godzinach rannych, wszak każdy chce zdążyć do pracy. Miasto jest rozległe, a największe zakłady umiejscowiono w znacznej odległości od centrum. Zdenerwowa-

Dok. na str. 3



Brygada malarska z Zakładu Produkcji Pomocniczej Białskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego kończy malowanie komina kotłowni.

O pracy tego zakładu piszemy na str. 2 w artykule pt. Bez nich stanęłyby budowy.

Fot. B. Woźniak

## Ośrodki społeczno - prawne

Powołanie Wojewódzkiego Ośrodka Społeczno-Prawnego przy Zarządzie Woj. Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Białej Podlaskiej było inicjatywą bardzo udaną. Świadczą o tym efekty ubiegłorocznej pracy i rosnące wciąż zainteresowanie tą formą społecznej działalności prokuratorów, sędziów, radców prawnych i innych działaczy. W najbliższym okresie powstana następne ośrodki społeczno-prawne m. in. w Białskich Fabrykach Mebli, w Białowie, w filii AWF i w porcie przeładunkowym w Malaszewicach.

Dotychczas działały w województwie bielskopodlaskim wojewódzki i

rejonowy ośrodki społeczno-prawne w Białej Podlaskiej, rejonowe ośrodki w Radzynie i Parczewie, miejskie w Międzyrzeczu i Łosicach, gminne w Ulanie i Milanowie oraz Zakładowy Ośrodek Społeczno-Prawny w ZREMBIE w Międzyrzeczu. Głównym kierunkiem działania tych ośrodków jest podnoszenie świadomości i kultury prawnej młodzieży, poradnictwo prawne, zapobieganie przestępczości i demoralizacji nieletnich oraz stosowanie tzw. poręczeń organizacji młodzieżowych w sto sunku do osób, które weszły w konflikt z prawem.

Dok. na str. 2

## Wiosenne

PRZYSZŁA wiosna, ta jakże cudowna pora roku. Drzewa pokryły się pączkami i pierwszymi liśćmi. We flakonach stoją bazy, w parkach rozkwitły pierwsze fiołki. My też poczuliśmy się... jak nowo narodzeni. Z ulic zniknęły szarzy i szaro ubrani przechodnie, a w ich miejsce pojawili się ludzie weseli, o całej bogatej gamie wiosennych barw. I znowu zrobiło się wesoło i pięknie. Człowiekowi aż chce się żyć, żyć szybko, wspaniale, mądrze, a jednocześnie spokojnie i radośnie. I tak też obecnie żyjemy.

Zastanówmy się jednak przez chwilę — komu także zawdzięczamy tę możliwość cieszenia się życiem. Zrobimy to właśnie teraz — wiosną i właśnie w kwietniu, który jest Miesiącem Pamięci Narodowej. Pomysłmy chociaż przez moment o tych, którzy walczyli i doczekali spełnienia ideałów i o tych, którzy

oddali życie za to abyśmy my mogli teraz myśleć o przyszłości bezchmurnej, spokojnej i coraz piękniejszej.

Przyszłość ta zależy już tylko od nas samych, od naszej uczciwej i coraz efektywniejszej pracy. A z tym — jak świadczą przykłady — nie zawsze dobrze się dzieje. Opóźnienia

## refleksje

na budowach, ciągle zbyt duża ilość produkowanych bubli... A przecież to co robimy, robimy dla siebie, dla naszych dzieci i kolejnych pokoleń. Zmobilizujmy się do takiej pracy na każdym stanowisku aby na si następcy mówili o nas jako o tych, którzy pozostawili po sobie kawałek dobrej roboty. W ten sposób najlepiej spalicimy dług wobec tych, którzy walczyli o wolną i sprawiedliwą Polskę, Polskę bez nędzy, głodu i wojen, w której się żyje coraz lepiej i piękniej.

E. W.

# Ośrodki społeczno - prawne

Dok. ze str. 1

Jak nas poinformował przewodniczący Wojewódzkiego Ośrodka Społeczno-Prawnego przy Zarządzie Woj. ZSMP Jan Puskarski dużą wagę skierowano na działalność związaną z potrzebą podnoszenia świadomości i kultury prawnej młodzieży. We wszystkich klasach ósmych szkół podstawowych Białej Podlaskiej, Janowa, Międzyrzecza, Radzyna i Parczewa wygłoszono pogadanki na temat odpowiedzialności karnej nieletnich, co zdaniem prawników działających w Woj. Ośrodku Społeczno-Prawnym, spotkało się z dużym zainteresowaniem ze strony młodzieży i nauczycieli. Jeszcze większe zainteresowanie tą problematyką prawną obserwowano na spotkaniach z młodzieżą szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, zgrupowaną w ochotniczych hufcach pracy oraz przebywającą na obozach wakacyjnych.

Działacze ośrodków społeczno-prawnych wygłosili w roku ubiegłym wiele odczytów także na inne tematy, m. in. rodzina socjalistyczna, bier na postawę wobec ujemnych zjawisk życia społecznego, szkodliwość

palenia tytoniu i picia alkoholu dla młodego organizmu, udział organizacji młodzieżowych w wymiarze sprawiedliwości, proces wychowawczy, a prawo karne, ochrona pracy kobiet i młodocianych.

Do sukcesów należy zaliczyć także szkolenie, które przeprowadzono dla kadry OHP z całego województwa białkopodlaskiego zapoznając ją z problematyką prac ośrodków społeczno-prawnych, kształtowaniem się przestępczości wśród nieletnich itd.

Sprawdzała się także inna dziedzinna działalności ośrodków — poradnictwo prawne. W czasie dyżurów pełnionych w ośrodkach społeczno-prawnych nie narzekano na frekwencję, a sprawy tam zgłaszane świadczyły o potrzebie takiej formy kontaktu prawnika z młodzieżą i całym społeczeństwem. Okazało się, że są sprawy, z którymi młodzi ludzie nie potrafili poradzić sobie sami, że konieczna jest pomoc zarówno ze strony organizacji młodzieżowych jak i ośrodków społeczno-prawnych.

Na podkreślenie zasługuje fakt dobrej współpracy ośrodków społeczno-prawnych z Milicją

Obywatelską. Przeprowadzono wspólnie wiele akcji mających na celu dobro nieletnich i młodocianych, zagrożonych demoralizacją w swoim środowisku. Duży nacisk położono na przeprowadzenie rozmów profilaktyczno-ostregawczych z niektórymi nieletnimi, a gdy zachodziła potrzeba zapewniono im opiekę młodzieżowych kuratorów społecznych.

Przeprowadzono także, prawie we wszystkich ośrodkach miejskich rozmowy z młodzieżą starszą, pozostającą bez zajęcia. O skuteczności tej formy działania ośrodków społeczno-prawnych niech świadczy fakt, że wielu z tych młodych ludzi albo podjęło przerwaną kiedyś edukację szkolną, albo przystąpiło do pracy. Sprawy te ośrodki poświęcają nadal wiele uwagi, interesując się na co dzień ich reedukacją.

W miarę rozwijania swej działalności Woj. Ośrodek Społeczno-Prawny przy ZW ZSMP dostarcza coraz więcej problemów, którymi należy się zająć dla dobra młodych ludzi, rodzin i całego społeczeństwa. Powołanie „szkół dla narzeczonych” przy urzędach stanu cywilnego było pomysłem bardzo udanym. Młodzi ludzie

mający zamiar wstąpić w związku małżeńskie, chętnie zapoznają się ze swoimi przyszłymi zadaniami i obowiązkami w socjalistycznej rodzinie.

Potrzebna okazała się także ingerencja działaczy ośrodków społeczno-prawnych w sprawie warunków dojazdu młodzieży do szkół, a także współpraca z Wojewódzką Poradnią Wychowania Zawodowego, komisjami problemowymi Woj. Rady Narodowej.

Zdała egzamin także instytucja tzw. poręczeń organizacji młodzieżowej wobec młodych ludzi, którzy weszli w kolizję z prawem. Skazany utrzymuje ciągły kontakt ze swoim opiekunem, który z kolei stara się tak na niego oddziaływać, by nigdy w życiu nie powtórzył błędów życiowych, za który stał przed sądem.

Plany działania Wojewódzkiego Ośrodka Społeczno-Prawnego przy ZW ZSMP w Białej Podlaskiej są bardzo wszechstronne i ambitne. Chodzi w nich o przeciwdziałanie zjawisku pojawiania się wśród nieletnich i młodzieży postaw społecznych, wiązanych ze zjawiskami z sytuacji w rodzinie, szkole, środowisku oraz skuteczne zapobieganie przestępczości.

Dok. ze str. 1

kładow pracy. Ilość zakładów zainteresowanych szkoleniem ekonomicznym wzrosła o 40 proc. w stosunku do roku ubiegłego, ilość uczestników szkolenia zwiększyła się z 1 654 do 2 338 osób, co stanowi 70 procent. Są to pracownicy dozoru technicznego i aktywny związkowego, lektorzy POP, dzy łącznie młodzieżowi, brgadziści, kierownicy sklepów i pracownicy administracji.

W programie edukacji ekonomicznej obok czterech tematów ustalonych centralnie znajdują się problemy najbardziej aktualne dla danego środowiska, zakładu. Zajęcia prowadzą ludzie bezpośrednio kierujący wydziałami przedsiębiorstwa (główni księgowi, ekonomiści, członkowie dyrekcji). W ramach po-



Pompa PDW-1200 jest produktem finalnym, który wykonują uczniowie Przemysłowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej pod kierunkiem swoich mistrzów.

Fot. B. Woźniak

## Rosną młode kadry

PRZYAKŁADOWA Zasadnicza Szkoła Zawodowa istniejąca przy Przedsiębiorstwie Remontowym Sprzętu Wodno-Melioracyjnego w Białej Podlaskiej ma już długą i bogatą historię. Przez okres prawie 16 lat pobierało w niej naukę zawodu ponad 330 uczniów. Wielu z nich na trwałe związało się z zakładem i pracuje w nim do dziś. Jak wskazuje statystyka, co piąty członek załogi jest absolwentem tej szkoły. Aktualnie ośmiu absolwentów uczy się w technikum dla pracujących, a trzech niedawno zdobyło tytuły mistrzowskie.

Szczupłe pomieszczenia lokalowe w jakich pracuje Przemysłowa Zasadnicza Szkoła Zawodowa nastrożają uczniom i nauczycielom dość dużo kłopotów. Jednak już najbliższe perspektywy są optymistyczne, bowiem w lipcu br. szkoła otrzyma nowe lokum.

Z informacji HENRYKA KOCHANSKIEGO, który jest jednocześnie mistrzem i wychowawcą wynika, że zainteresowanie młodzieży kończącej podstawówkę tą szkołą jest duże. Można tutaj zdobyć zawód ślusar-

za, elektryka i lakiernika. W trakcie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie, którego wysokość uzależniona jest od postępów w nauce i klasy do której uczęszczają. Uczniowie mają okazję poszerzać swoją wiedzę na kursach specjalistycznych organizowanych przez zakład pracy. Mogą korzystać także z zakładowego ośrodka wypoczynkowego, świetlicy, wycieczek urządzanych przez przedsiębiorstwo. 80 procent uczniów jest zrzeszonych w ZSMP.

## O pożytkach edukacji

mocy mniej doświadczonym wykładowcom Wojewódzka Rada Związków Zawodowych zorganizowała seminarium, które poprowadził prof. dr Wacław Grzybowski. Z sondażu przeprowadzonego w dużej grupie zakładów i instytucji wynika, że wykładane treści cieszą się dużym zainteresowaniem wśród załóg. Świadczy o tym m. in. liczne pytania oraz wysoka frekwencja na zajęciach.

Analizując ostatnio system edukacji ekonomicznej w województwie białkopodlaskim Sekretariat KW PZPR zwrócił szczególną uwagę na efektywność metod szkolenia. Pod tym względem we wszystkich zakładach pracy jest jeszcze sporo do zrobienia. Szczególnie chodzi o wprowadzenie bardziej skutecznych metod kształcenia i aktywizowania dyskusji. Kwestię tę podjął już Wojewódzki Zespół ds. Edukacji Ekonomicznej.

W. K.

## Bez nich stanęłyby budowy

Przy obecnym układzie przedsiębiorstw budowlano-montażowych, konieczne jest istnienie zakładów produkcji pomocniczej. Wykonują one cały asortyment wyrobów, których otrzymanie z przedsiębiorstw prowadzących

produkcję typową z różnymi względów jest niemożliwe. Produkcja ta wykonywana jest w zakresie robot stolarskich, ślusarskich, zbrojarskich i prefabrykatorów żelbetonowych.

Największy udział w działalności zakładów pomocniczych mają betoniarne i zbrojarskie. W naszym województwie zakłady takie zlokalizowane są na terenie placów budowy szpitali w Białej Podlaskiej i Radzynie Podlaskim. Produkcja ma charakter poligonowy. W związku z tym praca jest utrudniona ze względu na ograniczoną powierzchnię składową, prowizoryczną zabudowę oraz prowadzenie robot w okresie zimowym.

Dużo uwagi poświęcamy także rozwijaniu naszego zaplecza socjalnego. Członkowie załogi ZREMBU korzystają z czterech ośrodków wypoczynkowych. Młodzież wyjeżdża na obozy letnie i kolonie. Na uwagę zasługuje fakt, że potrzeby naszej załogi w tym zakresie zostały zabezpieczone w 100 proc. Wspieramy także — podjęta ostatnio — inicjatywę budowy domków jednorodzinnych dla pracowników w ramach zrzeszenia budownictwa spółdzielczego.

To co przedstawiłem wyżej nie jest oczywiście pełną sumą naszych dokonań oraz problemów. Do innych spraw — jak sądzę — będzie jeszcze okazja wrócić na łamach TRYBUNY.

TOMASZ WOJTYCZKA

## Nasi najlepsi



W naszej stałej galerii przedowników pracy przedstawiamy dziś jedną z najlepszych brygad w Instytucie Mechaniki Precyzyjnej. Jej członkowie osiągają bardzo dobre wyniki produkcyjne, wyróżniają się dyscypliną, wielu z nich działa społecznie.

Na zdjęciu (od lewej): Tadeusz GAJEWSKI, Stanisław FRANČZUK, Jerzy PLECHA, Jan SEMENIAK, Lucjan DANIELEWSKI, Władysław PACZKIEWICZ, Mieczysław GIERUSZKA, Marian BUJAWSKI, Wiktor LUKASZUK i brygadziści — Eugeniusz SZANDECKI.

## Z wizytą w „Trybunie”

### Czesław Krasowski

Dok. ze str. 1

po wojnie produkcję w naszym zakładzie zaczęliśmy od drewnianych tacek melioracyjnych.

— Jak wspomnienia z tych trzydziestu lat najbardziej utkwiły panu w pamięci?

— Najczęściej wracam pamięcią do pierwszych powojennych lat. Odbudowaliśmy zakład własnymi narzędziami, a materiał na taczki kupowało się bezpośrednio od chłopów na drodze. To były trudne ale i piękne dni. Latwo wtedy poznało się charakter ludzi. Prawdziwie zaangażowanie było wówczas codziennością. Późniejsze lata były łatwiejsze. Rozrastał się park maszynowy, przybywało coraz więcej pracowników; odnotowaliśmy pierwsze sukcesy. Zakład rozpoczął produk-

cję eksportową, zaczął się liczyć w środowisku i kraju.

— Jak spędza pan wolny czas?

— Najchętniej pracuję we własnym ogródku, hoduję warzywa i kwiaty.

— Czy istnieją jeszcze więzi łączące pana z zakładem pracy?

— Kontakt z zakładem utrzymuję nadal. Biorę udział w pracach sekcji emerytów. Spotykamy się często z dyrekcją i aktywnym partyjnym przedsiębiorstwa, korzystamy z zakładowych wycieczek, jesteśmy zapraszani na różne uroczystości.

Z okazji niedawnego 30-lecia przedsiębiorstwa otrzymałem dyplom od upr. Wzrosła ilość brygad pracy socjalistycznej.

Doceniamy znaczenie pracy ideowo-wychowawczej przyjęliśmy bogaty pro-

Rozmawiał: RYSZARD KORNACKI

## W jednym froncie

Dok. ze str. 1

470 mln złotych. Jestem przekonany, że przy pełnym zaangażowaniu załogi te ambitne zadania zostaną zrealizowane. Sprzyjać temu będzie prowadzona modernizacja i unowocześnianie parku maszynowego.

Ale wiadomo, że o końcowym sukcesie zawsze decyduje człowiek. Dlatego też załoga jako całość oraz każdy jej członek — to cel naszego partyjnego działania. Z satysfakcją stwierdzić należy, iż ostatnio nastąpił wzrost aktywności grup związkowych i organizacji młodzieżowej. Poprawiła się dyscyplina pracy. Wzrosła ilość brygad pracy socjalistycznej.

Doceniamy znaczenie pracy ideowo-wychowawczej przyjęliśmy bogaty pro-

gram szkolenia partyjnego. Stawiamy w tej działalności ci na różnorodny formy szkolenia. Wszystkich członków PZPR, czolowy aktywny bezpartyjny oraz aktywistów młodzieżowych szkolimy w zakresie podstaw marksistowskiego kierownictwa i zarządzania. Odbymy ją się również wykłady i seminaria dla kandydatów PZPR i aktywny partyjny. Kadre inżyniersko-techniczne objęliśmy szkoleniem środowiskowym. Na tomiast w kursie o charakterze ekonomicznym uczestniczy wyższy i średni nadzór oraz czolowy aktywny społeczno-polityczny.

Warto dodać, że trzech naszych członków jest słuchaczami WUML, a w ubiegłym roku szkolnym 6 naszych towarzyszy ukończyło go z wynikiem bardzo dobrym.

Wpływ na kształtowanie właściwych postaw w naszym środowisku ma również stała informacja o życiu zakładu, miasta, województwa i kraju. Temu celowi służy działalność Zakładowego Ośrodka Pracy Ideowej - Wychowawczej. Przedstawia on w różnych formach sylwetki ludzi dobrej roboty, aktualnie planuje i gazetki tematyczne na terenie zakładu, propaguje także działalność sportową Zakładowego Klubu Huragan, a poprzez społeczne kolegium redakcyjne radiowęzła zakładowego przekazuje całej załodze żywotne problemy z kraju oraz znaczące treści z życia społeczno-politycznego i gospodarczego kraju.

W naszej codziennej pracy partyjnej nie obce nam są sprawy organizacji społeczno-politycznych działających na terenie zakładu i miasta. Systematycznie oceniamy pracę ZSMP udzielając jednocześnie miarę potrzeby daleko idą-

cej pomocy. Ścisłe współpracujemy również z Radą Zakładową doceniając zaangażowanie aktywny związkowego w realizacji zadań produkcyjnych i społecznych.

Dużo uwagi poświęcamy także rozwijaniu naszego zaplecza socjalnego. Członkowie załogi ZREMBU korzystają z czterech ośrodków wypoczynkowych. Młodzież wyjeżdża na obozy letnie i kolonie. Na uwagę zasługuje fakt, że potrzeby naszej załogi w tym zakresie zostały zabezpieczone w 100 proc. Wspieramy także — podjęta ostatnio — inicjatywę budowy domków jednorodzinnych dla pracowników w ramach zrzeszenia budownictwa spółdzielczego.

To co przedstawiłem wyżej nie jest oczywiście pełną sumą naszych dokonań oraz problemów. Do innych spraw — jak sądzę — będzie jeszcze okazja wrócić na łamach TRYBUNY.

TOMASZ WOJTYCZKA

## Dziecko to też człowiek

Dok. ze str. 1

— Jest to zestaw składający się z regałika nastawianego, krzeselka i stolika. W sumie są to meble lekkie i bezpieczne, umożliwiające różnorodną ich kompozycję. Niestety, zestaw ten nie trafił do serijnej produkcji, pozostał w sferze prototypu.

— Nie zniechęciło to pani do pracy w tym kierunku?

— Nie. Najlepszym dowodem jest to, że teraz projektuję, w celach badawczych, a w niedalekiej przyszłości być może i do wdrażania — meble rucho- me dla dzieci do lat siedmiu. Będą to tzw. kostki. Kostkę taką można będzie wykorzystywać jako siedzenie

i np. jako miejsce przechowywania odzieży. A nadto mebelki takie mogą być atrakcyjną zabawką rozwijającą wyobraźnię dziecka. Projektuję również uniwersalne łóżka nastawiane, które mogą być montowane równoległe i prostopadłe.

— Pani ideał mebli dziecięcych...

— Musi to być mebel tani, lekki, wykonany estetycznie, najlepiej obity, a więc bezpieczny, łatwy do utrzymania w czystości, dostosowany do wieku i zainteresowań dziecka. Wnien także w dużym stopniu łączyć funkcje użytkowe z zabawowymi i inspirować działalność dziecka.

Rozmawiał: RYSZARD KORNACKI

WYTWARZANIE dodatkowej produkcji zarówno na potrzeby rynku wewnętrznego jak i na eksport do niezmierznie ważne zadanie w naszej gospodarce narodowej. Konferencje Samorządów Robotniczych białkopodlaskich zakładów pracy wykazały, iż dyrekcje i załogi poświęciły temu problemowi wiele

## KIERUNEK - EKSPORT

miejsca i uwagi. Stawiać będziemy — mówiono podczas gospodarskich dyskusji — na podwyższenie jakości wyrobów i zwiększenie produkcji eksportowej.

Przeprowadziliśmy krótką sondę na temat tegorocznych planów eksportowych naszych zakładów.

W ZPW BIAWENA wartość produkcji eksportowej wzrosła o około 100 procent w stosunku do roku ubiegłego, tj. do sumy około 1,5 mln złotych dewizowych. Głównymi odbiorcami w br. są: Irlandia, Liban, Kuwejt i Austria. Eksport obejmuje przede wszystkim tkaniny ubraniowe o różnorodnym wzornictwie, kolorystyce i deseniach. Są to najczęściej krótkie, ale bardzo atrakcyjne serie. 60 procent eksportowanej tkaniny to typ gabardynowy, odznaczający się wysoką jakością.

Również w BIAŁSKICH FABRYKACH MEBLI w tym roku nastąpi wzrost eksportu o 30 procent w sto-

sunku do roku poprzedniego i osiągnie wartość ponad 4,5 mln złotych dewizowych. Największym popytem u zagranicznych odbiorców cieszą się składane krzesła i stoliki ogrodowe oraz stoły i ławy sosnowe. Wystarczy wspomnieć tylko, że w skali rocznej Białskie Fabryki Mebli wysyłają za granicę 160 tysięcy składanych

krzesel ogrodowych. Najpoważniejszymi odbiorcami są: Szwecja, RFN, USA i Anglia.

Także w MIĘDZYRZECZKICH ZAKŁADACH MECHANIZACJI BUDOWNICTWA ZRFMB przewiduje się wzrost produkcji eksportowej. Wartość jej wyniesie około 311 tys. zł dewizowych. Do NRD wysyłane są przede wszystkim części zamienne do naczipu NB-181 oraz elementy desekowań dla budownictwa.

Aktualnie rozpatruje się też oferty zgłoszone przez firmy z Anglii i RFN.

Pozostałe nasze zakłady w bieżącym roku wykonują ważną dla kraju produkcję antyimportową. O tym, jak również o eksporcie pośrednim, napiszemy szerzej w jednym z najbliższych numerów TRYBUNY.

(żak)

Globalna wartość produkcji za rok ubiegły wyniosła 36 mln zł. Jest to dużo, zważywszy na faktyczne możliwości zakładu. Na pochwałę zasługuje więc pełne zaangażowanie kierownictwa oraz załóg zakładów produkcji pomocniczej. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli: zbrojarze — WACŁAW JANISZEK, KAZIMIERZ WOJTAŚK; betoniarze — TADEUSZ PASZKOWSKI, STANISŁAW KULA; ślusarze — JANUSZ ZAWADZKI, STANISŁAW WAKULSKI; stolarze — EUGENIUSZ SLEDZ.

Tegoroczny plan produkcji pomocniczej BPB (przy uwzględnieniu zmiany cen) wynosi 41 mln zł.

WIESŁAW STANKIEWICZ

# POKŁOSIE NASZEJ AKCJI

Dok. ze str. 1

nie dojeżdżających potęgą się, gdy występują zakłócenia w kursowaniu autobusów.  
— Pasażerowie — stwierdza dyrektor białskiego oddziału PKS SŁAWOMIR KOSTJAN — kierują swoje pre-

ilość osób na zmianę południową. Oczekujemy na akceptację i odpowiedź.

## PRZED WSZYSTKIM PRODUKCJA

Jeśli gospodyni wybierająca się na targ po zakupy nie może skorzy-

sy w stronę tej części miasta, w której powstał szpital wojewódzki.

W 1975 roku autobusy miejskie w Białej Podl. przewoziły 3108 pasażerów, a w roku ubiegłym już o ok. 200 osób więcej. W ciągu dnia autobusy wykonują ok. 300 kursów, przejeżdżając 2 tys. km. Wraz z rozwojem miasta, potrzeby komunikacyjne będą jeszcze większe.

## ZALOŻENIA PERSPEKTYWICZNE

Należy się spodziewać rychłej poprawy nawierzchni ulic. Białski oddział PKS podjął się wykonania nowych i estetycznych przystanków. Poprawa obsługi podróżnych wiąże się z kształtowaniem świadomości kierowców i konduktorów, podnoszeniem na wyższy poziom ich wykształcenia. Przedsiębiorstwo nie toleruje przypadków niewłaściwego zachowania się swoich pracowników, ale trzeba również stwierdzić, że i nie wszyscy pasażerowie odznaczają się anielskim usposobieniem.

Dyrekcja białskiego oddziału PKS stara się stwarzać swojej załodze coraz lepsze warunki pracy, lecz i wymaga od niej coraz więcej. Organizując szkołę przyzakładową, zapewniła sobie stałe uzupełnianie kadry pracowniczej odpowiednio przygotowanej do pracy w przedsiębiorstwie.

Wielu spośród pracowników docenia troskę dyrektora, dając temu wyraz w lepszym wywiązywaniu się z obowiązków służbowych. Do grona najlepszych zaliczyć trzeba Tadeusza Szaniawskiego, Zdzisława Sienkiewicza, Henryka Celińskiego, Zdzisława Jówko, Franciszka Huruka, Jana Żółkowskiego, Adama Korzielskiego, Jana Harasimiuka, Mieczysława Bojara, Andrzeja Cydejke.

Troszczą się ci pracownicy o wyniki produkcyjne i wygląd swoich stanowisk. Wiele prac adaptacyjnych, drobnych remontów wykonali w czynnie z własnej inicjatywy.

Z dwugłosu pasażerowie — dyrekcja wyraźnie widać, że prawda o miejskiej komunikacji w Białej Podlaskiej leży, jak to zwykle bywa, pośrodku. Przedsiębiorstwo robi co może, a że nie może uporać się ze wszystkimi kłopotami to i efekty działalności widoczne są nie od razu.



Przewodniczący WRZZ tow. Henryk Malec wręcza proporzec przedstawicielowi PGR Koroszczyn Zdzisławowi Krasuckiemu.

Fot. B. Woźniak

## Proporce i dyplomy dla najlepszych

W czasie posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Białej Podlaskiej dokonano oceny realizacji czynów — 67.200 tys. zł, w tym produkcja rynkowa — 29.500 tys. zł, produkcja eksportowa — 3.250 tys. zł, czyny społeczne — 3.315 tys. zł, produkcja dodatkowa dla zakładów pracy — 31.135 tys. zł.

Postawa załóg została oceniona bardzo wysoko, a jej uhonorowaniem były, wręczone na posiedzeniu Prezydium WRZZ, proporce i dyplomy. Proporce otrzymały załogi: PGR Koroszczyn, Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej oraz Instytutu Mechaniki Precyzyjnej w Białej Podlaskiej. Dyplomami uhonorowane zostały: Zakłady Mechanizacji Budownictwa ZREMB w Międzyrzeczu Podlaskim, Zakłady Przemysłu Wełnianego Białawna w Białej Podlaskiej i Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Parzewie. Wręczono także 81 dyplomów indywidualnych.

Jak się okazało przy podsumowywaniu, czyny zоста-

ły zrealizowane z należytą, a ich ogólne saldo przedstawia się następująco: całkowita wartość czynów — 67.200 tys. zł, w tym produkcja rynkowa — 29.500 tys. zł, produkcja eksportowa — 3.250 tys. zł, czyny społeczne — 3.315 tys. zł, produkcja dodatkowa dla zakładów pracy — 31.135 tys. zł.

Postawa załóg została oceniona bardzo wysoko, a jej uhonorowaniem były, wręczone na posiedzeniu Prezydium WRZZ, proporce i dyplomy. Proporce otrzymały załogi: PGR Koroszczyn, Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej oraz Instytutu Mechaniki Precyzyjnej w Białej Podlaskiej. Dyplomami uhonorowane zostały: Zakłady Mechanizacji Budownictwa ZREMB w Międzyrzeczu Podlaskim, Zakłady Przemysłu Wełnianego Białawna w Białej Podlaskiej i Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Parzewie. Wręczono także 81 dyplomów indywidualnych.

M. W.

## Zaproszenie na hotel dentystyczny

Aż dziw bierze jak szybko fama o dobrych lekarzach rozchodzi się wśród ludzi. Pan Felo poleca doktora Iksińskiego, pan Józio chwali doktora Kowalskiego. Mnie osobiście zainteresowały wywoły Ziułka, który ostatnimi czasy uczestniczył — jako pacjent — w kilku seansach dentystycznych w przychodni zakładowej Białawny. Ponieważ stan mego uzębienia można przyjąć za fatalny, nie dziwota, że słuch nagle wyostrzył mi się.

Poszedłem więc. Najpierw sześć godzin oczekiwania w „zębatej” kolejce. Dlaczego tak długo? To proste. Skasowano zapisy i numerki. Po co pracownik po otrzymaniu żetonu z numerem np. 10 ma wiedzieć, że pozostały mu do wizyty 2 godziny, które może przepracować? Nowy system jest lepszy.

Primo: pilnujemy żeby nikt przed nas się nie wpełchał.

Secundo: mamy czas na lekturę gazet i na nawiązanie znajomości wśród współpacjentów.

Tercjo: jesteśmy na bieżąco z wszelkimi nowinkami dzięki wystłuchaniu potężnej porcji świeżych informacji.

Bierzemy też udział w loterii pod nazwą „przyjmie, czy nie przyjmie”, zwłaszcza jeżeli zajmujemy miejsce w kolejce powyżej dwudziestego, a jeżeli nie zostaniemy przyjęci, to przychodzimy nazajutrz i zabawa trwa od nowa. Co, że zakład traci ileś tam nie pracujących przez mnie godzin? Niech się o to „stary” martwi, ja jestem kryty.

I oto w gabinecie. Miał Ziułek rację. Było miło, uprzejmie i czysto. Tylko te wiertelka ślizgały się nieco po ząbkach. Nie byłbym sobą gdybym nie zapytał — dlaczego? Co się okazało. Te wiertelka są nieco stare i zużyte, więc nie „biorą”. Nie pierwszej młodoc. są i nie aronne przyrządy. Brakuje ponadto narzędzi większego kalibru, które powinny być zostać zakupione w myśl protokołu pokontrolnego sporządzonego jeszcze 10.VIII.1971 roku. Papier mądre słowa przyjął, ludzie niczego nie zmienili. Sytuacja sprzed lat trwa nadal. Odczuwają to pacjenci na własnej skórze, przepraszam zębach. Czyżby sprawą nikt się nie zainteresował? Ani stomatolog, ani kierownictwo przychodni, ani dyrekcja zakładu? Nic podobnego! Wszyscy byli zainteresowani. Tylko coś tam nie zagrało. Dlaczego? Odpowiedzi kompetentnych były różne. I tak:

Przedstawiciel szpitala: — Tak, rzeczywiście, kupujemy pewne przedmioty dla potrzeb przychodni, mając na uwadze trudności zakładów związane z fachowością przy dokonywaniu zakupów. Jednak terminy realizacji zamówień są bardzo długie. Przychodni jest kilka, nie tylko zakładów, a zaopatrzeniowców mamy tylko dwóch.

Inspektor z Wydziału Zdrowia: — Faktycznie, do moich obowiązków należy także troska o właściwe wyposażenie gabinetów lekarskich. Nikt nie sygnalizował mi potrzeby dokonania zakupów dla Białawny.

Pytanie autora: — Czy trzeba sygnalizować konieczność kupienia tego, co stanowi o elementarnym wyposażeniu każdego gabinetu?

Lekarz stomatolog z przychodni: — Najprostszą formą byłaby realizacja złożonego zamówienia w CEZALU (hurtownia) przez zakład pracy. Pozwoliłoby to na szybkie załatwienie sprawy. Jeżeli nawet obowiązujące przepisy stanowią inaczej, to trzeba mieć na uwadze w pierwszym rzędzie dobro pacjenta i przyspieszać realizację...

Te pozornie drobne sprawy komplikują — i to znacznie — życie wielu (podkreślamy — cierpiącym!) ludziom. Tych, którzy sądzą inaczej zapraszam do Białawny na dentystyczny hotel. Niech zaznają przyjemności borowania tęym wiertłem.

M. W.

## Nasz fotoreportaż

# Wzrośnie produkcja deskowań

Pod koniec bieżącego roku ma zostać oddany do użytku nowy zrembowski Zakład Produkcji Deskowań w Międzyrzeczu Podlaskim.

Investycja ta jest bardzo potrzebna naszej gospodarce narodowej nie tylko ze względu na rodzaj produkcji. Nowa technologia pozwala na poważne oszczędności materiałowe i przyspieszenie prac budowlanych.

Obecnie — jak pokazują zdjęcia — plac budowy przypomina jeszcze krajobraz księżycowy. Jednak czytelny jest już zarys przyszłego zakładu.

Tekst i zdjęcia K. LESZCZYŃSKI



Ten autobus nie może wyruszyć na trasę, gdyż zabrakło w magazynie szyb. Nie wiadomo kiedy zamówienie zostanie zrealizowane.

tensje pod naszym adresem, ale coż może zrobić przedsiębiorstwo dysponujące 18 wozami do obsługi linii miejskich.

Od niedawna park autobusowy wzbogacił się o dwa nowe Jelcze, które sprawują się bardzo dobrze. Odnaczają się dużą pojemnością i nie ma większych kłopotów z utrzymaniem gotowości technicznej tych pojazdów. Autosany, niby mają nowoczesną sylwetkę, lecz nader często ulegają uszkodzeniu. Naprawy wykonujemy sami. Borykamy się jednak z trudnościami związanymi z nabywaniem części zamiennych. Zresztą nie tylko z tych względów trafiają pojazdy do stacji obsługi. Jedną z przyczyn dewastacji taboru jest nieodpowiednia nawierzchnia wielu ulic. Mają również miejsce przypadki niszczenia pojazdów przez pasażerów.

W warsztacie naprawczym białskiego oddziału PKS mieliśmy okazję zobaczyć brygadę pracującą przy remoncie nowego nabytku przedsiębiorstwa. Coś, co stało w pomieszczeniu stacji obsługi tylko z grubszą przypominano autobus. Pocięte i popękane ramy, wybite szyby, pordzewiała karoseria, egzemplarz w sam raz na cementarzysto starych samochodów. A jednak ten autobus za kilka tygodni wyruszy na ulice miasta.

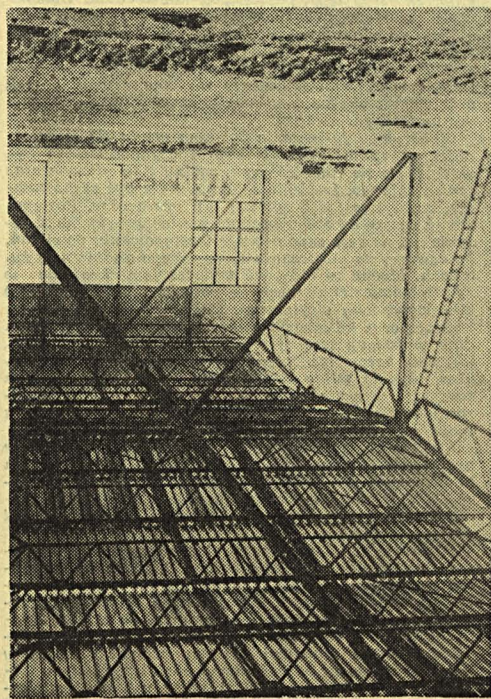
— Wracając do zbytecznego załączenia autobusów musimy stwierdzić — kontynuuje dyrektor — że wielokrotnie postulowaliśmy, aby różnicować godziny rozpoczęcia i zakończenia pracy w białskich zakładach i instytucjach. Tłok bywa właściwie tylko w godzinach rannych i po południu. Zakłady Przemysłu Wełnianego Białawna i Białskie Fabryki Mebli zrozumiały nasze intencje. Ten ostatni zakład dowoził pracowników do pracy również swoim autobusem.

Wystąpiliśmy ostatnio do ZPW Białawna z propozycją organizowania zamkniętych dowozów pracowniczych. Objechalibyśmy dowozieniem około 200 osób na pierwszą zmianę i taką samą

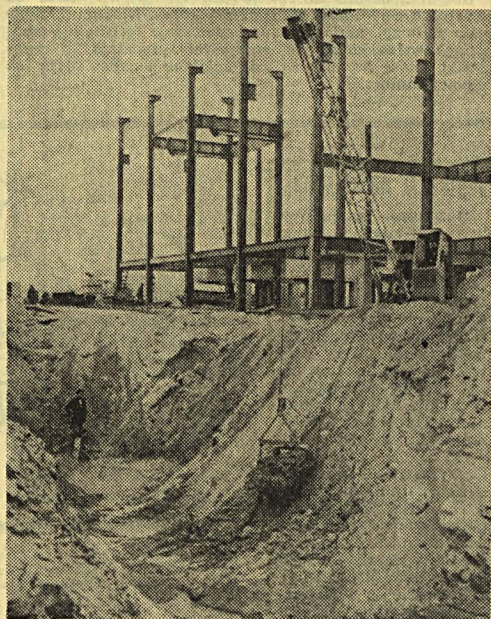


Trudne są warunki pracy warsztatowców z białskopodlaskiego oddziału PKS. Wiele czynności, m. in. spawanie, wykonują oni „pod chmurką”. Tempo remontów uzależnione jest więc także... od pogody.

Fot. B. Woźniak



Oto hala główna zakładów w Międzyrzeczu.



Na placu budowy.



W takich oto warunkach pracują ludzie przy wzniesieniu nowego zakładu. Na budowie trzeba się zmagać nie tylko z napiętymi terminami, ale również z błotem.

# Lekawz nadzi

## Żyłaki kończyn dolnych

Jakie są przyczyny powstawania żyłaków? — pyta czytelniczka z Biaweny.

Nie ma jednej przyczyny powstawania tego schorzenia, jest natomiast wiele czynników współdziałających w rozwoju żyłaków. Rozróżniamy dwa rodzaje żyłaków: pierwotne i wtórne. Żyłaki pierwotne powstają samoistnie, wtórne są spowodowane niewydolnością żył głębokich lub ich uniedrożnieniem np. przez zakrzep.

Dolegliwości spowodowane żyłakami nie zawsze są proporcjonalne do wielkości i rozległości widocznych zmian naczyń. Wielu chorych z dużymi żyłakami, ale prowadzących ruchliwy tryb życia, nie odczuwa żadnych dolegliwości, a jeżeli decydują się na leczenie, to z obawy przed powikłaniami, o których słyszeli od znajomych. Wiele kobiet leczy się tylko ze względu na kosmetycznych.

Zwykle jednak chorzy na żyłaki odczuwają zmęczenie i ociężałość kończyn po długim staniu i siedzeniu, czasem skarżą się na bóle albo kurcze w łydkach i obrzęki stóp występujące pod koniec dnia. Dolegliwości te ustępują zazwyczaj po szybkiej przechadzce, a obrzęki po nocnym wypoczynku. Przy większym utrudnieniu w odpływie krwi, co zdarza się w przypadku niewydolności żył głębokich, dolegliwości są większe. Na pierwszy plan wysuwają się bóle, trwały obrzęk oraz zmiany skórne w postaci wyprysku, przebarwienia lub owrzodzeń.

Wybór metody leczenia żyłaków ustala się w zależności od stanu anatomicznego i czynnościowego żył, uwzględnia się również wiek, ogólny stan zdrowia oraz zawód chorego. Leczenie żyłaków może być zachowawcze, zarostowe (zastrzykami) lub operacyjne. Postępowanie zachowawcze właściwie nie leczy żyłaków, a jedynie ma na celu zapobieganie występowaniu powikłań. Polega ono na zwalczaniu wzmoczonego ciśnienia w żyłkach. Można to osiągnąć wyłączeniem krążenia w żyłach powierzchniowych za pomocą opaski (bandaża) albo pończochy elastycznej. Chorym zaleca się pracę siedzącą oraz kilkunastominutowy wypoczynek w ciągu dnia w pozycji leżącej z nogami wysoko uniesionymi. Leczenie zarostowe polega na wstrzykiwaniu do żyłaków płynów silnie drażniących, wywołujących stan zapalny i w następstwie zarośnięcie żyły. Leczenie zarostowe nie daje jednak długotrwałych wyników, a może spowodować nieprzewidywalne powikłania.

Najlepszą metodą zwalczania żyłaków jest leczenie operacyjne. Polega ono na usunięciu niewydolnych podskórnych pni żylnych i wycięciu spłotów żyłkowych. Dokładnie wykonana operacja daje dobry wynik kosmetyczny i trwałe zabezpiecza chorego przed nawrotem żyłaków.

Pozostaje pytanie: jak zapobiegać żyłakom? Ponieważ jest wiele czynników usposabiających do tworzenia się żyłaków, więc i zapobieganie im musi być wielokierunkowe. Niestety, nie jesteśmy w stanie przewidzieć najistotniejszych przyczyn, którą jest wrodzone zmniejszenie elastyczności ścian żył: nie zmienimy również pionowej postawy człowieka. Musimy jednak zapobiegać nadmiernemu obciążeniu układu żyłowego kończyn dolnych. Młodzi ludzie, u których stwierdza się początki żyłaków nie powinni wybierać za wodu wymagającego długotrwałego pozostawania w pozycji stojącej, muszą unikać ciasnych podwiązek lub pasów uciskających. Osoby pracujące w pozycji stojącej powinny co godzinę wykonywać kilka przysiadów ponieważ skurcze mięśni ułatwiają odpływ krwi żyłnej. Również bardzo korzystny jest energiczny marsz na palcach z wysokim unoszeniem kolan. Niedopuszczanie do nadwagi, umiarkowane uprawianie turystyki i pewnych rodzajów sportu, szczególnie pływania, to czyniki, które hamują rozwój żyłaków i zapobiegają ich powikłaniom.



Andrzej Welk jest zaradny. Potrafi wykonać drobne prace murarskie we własnym zakresie.

## Już we własnych ścianach

**B**IALSKIE Przedsiębiorstwo Budowlane oddało ostatnio do użytku Dom Młodego Robotnika w Międzyrzeczu. Inwestycja ta wpłynie w poważnym stopniu na poprawę sytuacji mieszkaniowej 16 pracowników ZREMBU. Otrzymali oni klucze do nowych, pachnących jeszcze farbą pomieszczeń.

W przeprowadzce towarzyszyliśmy trzem rodzinom.

— Wreszcie marzenia stały się rzeczywistością — mówi mgr inż. **ANDRZEJ NIEMIAŁTOWSKI**, świeżo upieczony właściciel popularnego tu M-3. Oboje z żoną cieszymy się, że mieszkanie nasze jest słoneczne i do tego na pierwszym piętrze. Do tej pory mieszkaliśmy oddzielnie i to aż w Łukowie. Do pracy musieliśmy codziennie dojeżdżać. Teraz do zakładu ma my bardzo blisko. Na jakość pracy budowlanych specjalnie nie narzekam. Warto jednak by roboty wykończeniowe były prowadzone dokładnie i starannie.

**ANDRZEJ WELK** ślusarz narzędziowy, otrzymał mieszkanie typu M-2. Zdążył już przy pomocy żony i kolegów z zakładu do czyszczenia i wypastowania podłogi, które — jak mówi — nie grzeszyły czystością. Po raz drugi pomalował też ściany w obu pokojach.

— Możemy więc już — mówi gospodarz — ustawić meble. Szkoda, że na kuchenkę gazową projekt

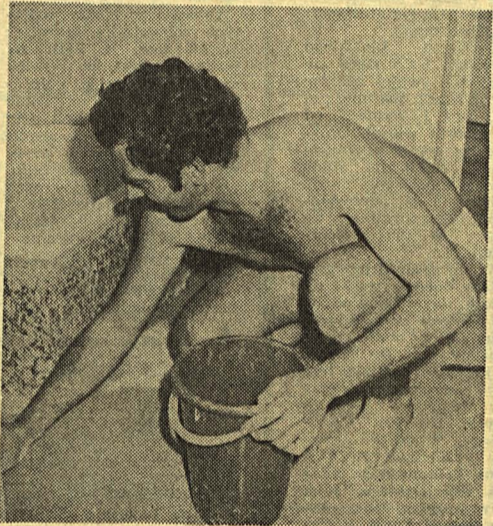
ważnych kłopotów następcza jednak usuwanie nie zawsze drobnych usterek, które trzeba szybko zlikwidować aby móc wprowadzić się do mieszkania.

Po lustracji tych i innych pomieszczeń nasuwają się pewne wnioski. Wiele do życzenia pozostawia jakość wykonania pomieszczeń. Stwierdziliśmy prawie nagminnie odpadanie tynku ze ścian, częste przecieki w instalacji wodnej, braki uszczelnień w łazienkach, a nawet wadliwe podłączenie instalacji elektrycznej. I to są te momenty, które wcześniej czy później mogą radość płynącą z faktu otrzymania wymarzonego mieszkania. Czy naprawdę nie można temu zaradzić?

Ryszard Kornacki



J. Wróbel montuje karниз zdobyte z niemalym wysiłkiem.



W dobre równoważenie szorowanie podłóg, szcze gólnie w nowo objętych mieszkaniach to... domena mężczyzn. Świadczy o tym choćby przykład p. Łukasiewicza. Fot. K. Leszczyński

# TRYBUNA czytelników

## Brudy na pudry

Wszystko to co mam zamiar opisać dzieje się na trasie kolejowej od Łukowa do Terespolu. Wiadomo powszechnie, że to trasa międzyrodowa. Tędy codziennie podążają pociągi do Brześcia, a pasażerowie chętnie oglądają nasze krajobrazy.

Stopniat śnieg, zazieleniła się trawa. Wszędzie robi się już wiosenne porządki. Przepraszam — nie wszędzie. Bo coż widzi pasażer PKP spoglądając przez okno wagonu? Pobocza pokryte odpadkami różnego rodzaju — poczynając od śmieci, puszek po konserwach, a kończąc na rozbitych butelkach. Czyżby dla PKP (skądinąd szanownej instytucji) zima była najlepszą porą roku, a śnieg przykrywający brudy najwyższym dobrem?

Z wiarygodnych ust uzyskałem informację, że za stan czystości wokół torów i budynków stacyjnych odpowiada służba drogowa PKP. Szkoda, że do tej pory tylko „odpowiada” i nic nie zmienia na lepsze.

Abonent biletu miesięcznego na trasie Międzyrzec-Biała Podl.

## Studenckie plenery malarskie

Wzorem ubiegłego roku Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego i Wojewódzki Dom Kultury w Białej Podlaskiej w porozumieniu z władzami Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie organizują w czerwcu br. II Studencki Plener Malarski w którym udział weźmie 30-osobowa grupa studentów III roku tejże uczelni. Pracować ona będzie pod kierunkiem znanych malarzy — **STANISŁAWA ŻÓŁTOWSKIEGO** i **PAWŁA LASIKA**.

I Studencki Plener Malarski odbył się w Janowie Podlaskim. Tematem dla młodych malarzy była stadtina oraz sielankowe pejzaże Janowa i okolic. Studenci włączyli się też czynnie w realizację hasła „Socjusz świata pracy z kulturą i sztuką”. Owocem tego przedsięwzięcia by-

ło upiększenie terenu Podlaskich Zakładów Meblarskich efektywnymi figurami przestrzennymi, powstałymi z odpadów produkcyjnych. Kompozycje te, umieszczone na trawnikach, urozmaiciły monotonię zielonych placów, a i pracownikom zakładu przypały do gustu. W Zakładach Przemysłu Welnianego Biawena studenci zostawili stałą pamiątkę swego pobytu w postaci serii rysunków obrazujących codzienne życie zakładu.

W chwili obecnej trwa już jeszcze dyskusja o innych miejscach organizacji pleneru. Rozpatrywane są trzy propozycje — Janowa Podlaskiego, Kłodnia i Międzyrzecza Podl. O ostatecznej decyzji, która zapadnie wkrótce, poinformujemy czytelników oddzielnie.

E. WYRZYKIEWICZ

# KRZYŻÓWKA

**POZIOMO** — 1) przezorność, 2) republika w ZSR, 3) żołnierz skie zebranie, 26) instrument muzyczny, 28) tłuszcz na kaszę, pierogach, 30) zasadnicza część długopisu (l. ma.), 32) zalesione partie gór w Tatrach, 33) władca Olimpu, 34) bliżej, kłamca.

Wśród Czytelników Trybuny Zakładowej, którzy w ciągu najbliższych 10 dni przesyłać na kartach pocztowych nasz adres.

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 6**

**POZIOMO** — 1) powściągliwość, brak serdeczności, 2) biegłość nabyta, 3) krzewy, kwiaty na trawniku, 5) potocznie o niekulturowanych ludziach, 6) zasnęła słońce, 7) tematyka miłosna, 8) jadłowni skorupiak (l. ma.), 13) kompozycja kwiatowa rodem z Japonii, 14) niedorzeczność, 15) pochiebca, 16) imię bohaterki Irydiona — Z. Krasińskie-

**POZIOMO**: mezzalans, amant, technikum, bluza, Odra, Anna, baza, alt, ser, park, okop, grog, rower, kolomyjka, derka, naganiacz.

**POZIOMO**: metro, zecer, ilna, arkan, samba, kabura, strawa, data, atak, antyk, nasyb, bryg, zero, parada, rewers, orkan, odłóg, gwazs, Amon.

Wylosowane nagrody książkowe wysłaliśmy pocztą.

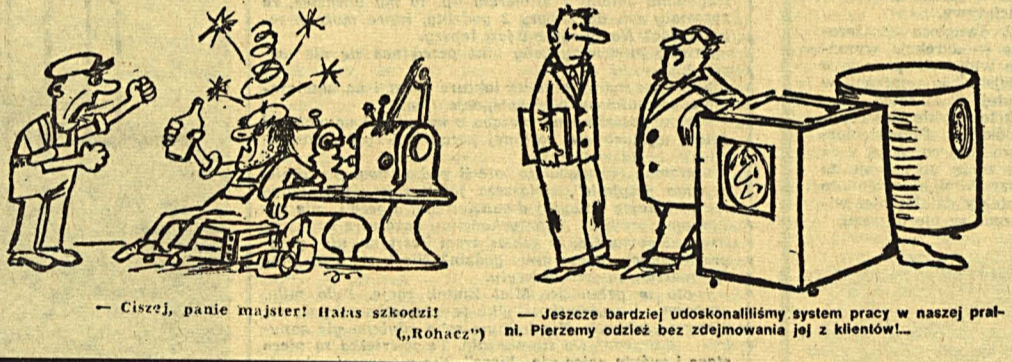
## Jeszcze w powijakach...

Rozgłoszenia zakładowa w Międzyrzeczkich Zakładach Mechanizacji Budownictwa ZREMB powstała stosunkowo nie dawno. Jednak można mówić już o pewnych osiągnięciach redakcyjnego zespołu. Trzy razy w tygodniu emitowane są audycje, najczęściej w formie montażu słowno-muzycznego. Załoga informowana jest m. in. o realizacji zadań produkcyjnych, efektach KSR i narad ekonomicznych, ważniejszych wydarzeniach z życia zakładu i ograniczacji społeczno-politycznych. Prowadzona jest też szeroka popularyzacja wynalazczości i racjonalizacji.

Współpracownicy rozgłosni borykają się jednak z dużymi kłopotami natury technicznej. Nie dysponują w zasadzie (poza przestarzałą radiola) sprzętem elektroakustycznym. Nie najlepszy jest również stan sieci przesyłowej do poszczególnych obiektów przedsiębiorstwa.

Jest uzasadniona nadzieja, że sytuacja ta w najbliższym czasie ulegnie poprawie. Nastąpić ma bowiem rozbudowa sieci przesyłowej, a zmodernizowane studio zostanie przeniesione do wybudowanego niedawno Domu Młodego Robotnika.

(Welk)



— Ciszaj, panie majster! Hałas szkodzi! („Rohacz”)

— Jeszcze bardziej udoskonaliłm system pracy w naszej pracni. Pierwszy odzież bez zdejmowania jej z klientów!..

LECH KORNAKCI

## FRASZKI

NAWET

Ba, nawet krytyk wrażliwy na przytyk

REKWIZYT

Rekwizyt erotomana Otomana

O PEWNYM

Miał czule chrapy i odpowiedni rozmiar łapy

SUŁTAN

Też bożym darem nazywał harem

NIE NĘCI

Nie nęci nawet złoto Gdy trzeba po nie sięgać w błoto.



## Prawa Murphy'ego

Już od niepamiętnych czasów ludzie usiłują zamknąć swą działalność i zjawiska przyrody w mniej, lub bardziej sztywne ramy praw, norm, kodeksów, przepisów.

Można też jakoś sklasyfikować różne przeciwności losu, jakie spotykamy często w życiu codziennym i w pracy zawodowej? Twierdząc odpo-

wiedź dał na to pytanie Murphy opracowując następujące prawa:

1. Upuszczony z ręki przyrząd zawsze upadnie tam, gdzie uczyli najwięcej szkód.
2. Każda rura po skróceniu okaże się za krótka.
3. Po rozmontowaniu i ponownym zmontowaniu dowolnego urządzenia, zawsze pozostają wolne części.
4. Ilość części zapasowych jest zawsze odwrotnie proporcjonalna do potrzeb.
5. Jeżeli dowolna część maszyny może być zamontowana nieprawidłowo, to zawsze znajdzie się ktoś, kto to uczyli.
6. Wszystkie hermetyczne złącza przeciekają.
7. Podczas obliczeń, wartość, która wydaje się być oczywista, zawsze jest źródłem największych błędów.
8. Konieczność wprowadzenia do konstrukcji poprawek wzrasta w miarę zbliżania się prac do końca.
9. Najbardziej trwałe są provizorki. A może Murphy miał rację?

OPRAC. K. LESZCZYŃSKI

